

Sygn. I C 149/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Iwona Adamiak - Orłowska
Protokolant:	Aplikant sędziowski Jakub Petkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 roku na rozprawie w L.

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 22.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 marca 2011 roku do dnia zapłaty

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy 00/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 marca 2011 roku do dnia zapłaty, płatną do rąk przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki, to jest do rąk ojca P. G.;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. G. kwotę (...),00 ( trzy tysiące pięćset siedemnaście 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, płatną do rąk przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki, to jest do rąk ojca P. G..

Sygn. akt I C 149/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2014 roku pełnomocnik małoletniej K. G. wniósł o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 22.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2011 roku do dnia zapłaty płatnej do rąk przedstawiciela ustawowego małoletniej tj. ojca P. G. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 17 lipca 2010 roku około godz. 13.00 R. G. jechał samochodem V. (...), o nr rej. (...). Na tylnym siedzeniu, po prawej stronie pojazdu, siedziała pasażerka M. G. (1). W C., na drodze krajowej, kierowca samochodu V. (...), o nr rej. (...), P. M. (1), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i na skrzyżowaniu z drogą do D. nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu R. G., który podjął nieskuteczny, z uwagi na parametry przestrzenno-czasowe zdarzenia, manewr ominięcia samochodu sprawcy. Doszło do kontaktu kolizyjnego obu pojazdów, skutkiem czego samochód prowadzony przez powoda zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku urazów wielonarządowych, w tym urazów głowy z ranami tłuczonymi, doznanych

podczas zderzenia pojazdów i uderzenia w drzewo, zginęła babcia powódki M. G. (1). Wyłączny sprawca wypadku - P. M. (2) objęty był zaś obowiązkowym ubezpieczeniem OC w zakładzie pozwanego o numerze (...). Toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, w którym został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin- Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, wydanym w dniu 04 kwietnia 2012 roku, w sprawie III K 760/11.

Wskazał, iż pismem z dnia 10 stycznia 2011 roku ojciec małoletniej powódki wspólnie ze swoim ojcem R. G. i bratem M. G. (2) dokonał zgłoszenia szkody u strony pozwanej. W tym samym piśmie sprecyzowali oni między innymi łączną kwotę żądania wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią M. G. (1), na 250.000 złotych. W toku likwidacji szkody strona pozwana, w swojej decyzji z dnia 04 marca 2011 roku przyznała na rzecz powódki K. G. kwotę 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci osoby najbliższej. Następnie pismem z dnia 25 marca 2011 roku ojciec powódki P. G. wnosił o ponowne rozpatrzenie sprawy. W ramach ostatecznych ustaleń ubezpieczyciel odstąpił od zarzutu przyczynienia się zmarłej do powstania szkody. Jednak ze względu na fakt, że wypłacone kwoty są zaniżone, powódka zdecydowała się na dochodzenie swoich praw na drodze postępowania sądowego, w związku z czym dnia 15 września 2011 roku ojciec powódki P. G. i jej dziadek R. G., wnieśli do Sądu Okręgowego w Lublinie pozew przeciwko ubezpieczycielowi o zasądzenie na ich rzecz odszkodowania za znaczące pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci M. G. (1) oraz zadośćuczynienie po jej śmierci. W sprawie o sygn. akt I C 775/11 Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 28 października 2013 roku oraz jego uzasadnieniu ustalił, iż okolicznością bezsporną była bezprawność zawinionego działania kierowcy samochodu V. (...) oraz że M. G. (1) w niewielkim stopniu przyczyniła się do powstania szkody, w związku z czym Sąd nie znalazł podstaw do zmniejszenia świadczeń odszkodowawczych. Ponadto sąd wskazał, że spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła M. G. (1), było bezprawnym, zawinionym naruszeniem ich prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymywania więzi rodzinnych. Do podobnych konkluzji doszedł Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 27 października 2014 roku w sprawie o sygn. akt I C 217/14 z powództwa drugiego z synów denatki- M. G. (2). W wyroku tym Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził dla M. G. (3)- wnuka M. G. (1) kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2011 roku do dnia zapłaty płatną do rąk przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda tj. ojca M. G. (2). Sąd jednoznacznie ustalił, że cierpienia psychiczne powoda miały charakter długotrwały i w pewnym zakresie wpłynęły na jego funkcjonowanie społeczne. Ponadto podkreślił on, że mimo bardzo młodego wieku, ze względu na ustalone uwarunkowania rodzinne, powód pozostawał w bliskich i zażyłych stosunkach ze zmarłą babcią. W związku z tym krzywda małoletniego M. G. (3) byłaby w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w kwocie 23.000 złotych.

Wskazał, iż K. G., wnuczka R. i M. G. (1) w chwili śmierci denatki miała 10 lat. Można powiedzieć, że to babcia wychowywała ją od urodzenia. Matka powódki zaraz po zakończeniu urlopu macierzyńskiego musiała wrócić do pracy, w związku z czym opieki nad nią podjęła się zmarła M. G. (1). W wieku 3 lat powódka poszła do przedszkola, jednak już po 2 tygodniach jej rodzice z niego zrezygnowali, wtedy opiekę kontynuowała babcia. Powódka wraz z rodzicami mieszkała wówczas na osiedlu (...) w L., natomiast zmarła M. G. (1) na osiedlu (...). Dziadek powódki przywoził codziennie rano babcię do mieszkania wnuczki, gdzie ta spędzała z nią czas aż do godziny 15.00, czyli do momentu gdy rodzice wracali do domu z pracy. Rozpoczęcie przez powódkę nauki nie zmieniło bliskich relacji jakie łączyły ją i jej rodziców ze zmarłą. W dalszym ciągu spędzali ze sobą dużo czasu, spotykali się minimum dwa razy w tygodniu. Babcia bardzo często kontaktowała się z wnuczką, służąc jej zawsze pomocą i dobrą radą. W pamięci powódki zmarła zapisała się jako dobra i kochająca babcia, na którą zawsze mogła liczyć. Na skutek śmierci M. G. (1) naglemu rozerwaniu uległa wspomniana wyżej więź, przez co ucierpiało spokojne i szczęśliwe dotąd życie rodzinne. Pustka wywołana śmiercią M. G. (1) daje o sobie znać w rodzinie powódki do chwili obecnej i nie może zostać zapełniona. M. G. (1) była bardzo silnie związana z K. G.. Wpływ na głębokie relacje M. G. (1) z wnuczką miał również fakt, że to właśnie ona opiekowała się nią do 4 roku życia i miała z nią świetny kontakt. Śmierć babci jest dla wnuczki ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z którą niezwykle trudno jest się pogodzić. Ponadto znaczne pogorszenie sytuacji życiowej K. G. wynika z wielu okoliczności. Wypadek w którym zginęła M. G. (1), całkowicie pozbawił ją możliwości korzystania w pełni z życia rodzinnego. W skutek wypadku pogorszyły się kontakty powódki z dziadkiem. Brakuje osoby, która spajała tę rodzinę w jedną całość. Jedną z wielu konsekwencji śmierci M. G. (1), była między innymi zbyt wczesna decyzja jej dziadka o zawarciu nowego związku małżeńskiego. Zdarzenie to ochłodziło relacje w rodzinie. Brak tolerancji dzieci R. G. dla

jego nowej żony przerzucił się na wnuki, które ze względu na pamięć o babci nie chcą jej zaakceptować. W chwili obecnej powódka i jej rodzina kultywują pamięć po zmarłej, w miarę możliwości jak najczęściej odwiedzając jej grób.

Podkreślił, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek tragicznej śmierci babci jest ogromny. Nic nie przywróci poniesionej straty w wyniku śmierci, jednakże kwota zadośćuczynienia - przyznana w odpowiedniej wysokości - w pewien sposób rekompensuje doznaną krzywdę. Zdaniem powódki kwota zadośćuczynienia 22.000 złotych wraz z wypłaconą już kwotą 3.000 złotych jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, a jednocześnie nie ma wygórowanego charakteru (pozew k. 2-6).

W dniu 31 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 1097/14 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 2014 roku k. 19).

W dniu 5 lutego 2015 roku pełnomocnik pozwanego wniósł od w/w nakazu zapłaty sprzeciw, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż wskazane w pozwie roszczenie, zdaniem pełnomocnika pozwanego nie znajdują poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powódka na obecnym etapie postępowania nie udowodniła rozmiaru doznanej krzywdy. Fakt, iż M. G. (1) w okresie dzieciństwa powódki opiekowała się nią nie wskazuje na istnienie tak silnej więzi, która uzasadniałaby dochodzoną pozew kwotę. W chwili śmierci babci powódka miała 10 lat i już od kilku lat nie pozostawała pod jej opieką. Powódka nie mieszkała również razem z babcią więc ich kontakt nie był tak częsty jak w okresie wczesnego dzieciństwa powódki. W ocenie pozwanego na obecnym etapie postępowania powódka nie udowodniła, iż doznała ona krzywdy w tak wysokim stopniu, iż stanowiłaby podstawę do przyznania zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Pozwany, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, stoi na stanowisku, iż kwota przyznana w toku postępowania likwidacyjnego jest odpowiednia oraz adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej po śmierci osoby najbliższej.

Ponadto podniósł, iż zmarła M. G. (1) przyczyniła się do zaistniałej szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa, co zostało potwierdzone w uzasadnieniu prawomocnego wyroku z dnia 28 października 2013 roku Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawie sygn. akt I C 775/11, gdzie Sąd wskazał, że „okolicznością bezsporną było także to, iż M. G. (1) bezpodstawnie wbrew zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym jechała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegły sądowy zakresu kryminalistyki i medycyny sądowej jednoznacznie stwierdził, że fakt ten miał decydujące znaczenie dla zaistnienia skutku wypadku w postaci śmierci M. G. (1), przyznając zarazem, że skutek taki mógł również hipotetycznie zaistnieć także przy zapiętych pasach bezpieczeństwa”. Sąd orzekający ustalił, że zachowanie się M. G. (1) pozostawało w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym w wymiarze 25 %.

Wskazał z ostrożności procesowej podniósł, iż odsetki w przypadku zasądzenia roszczenia winny biec od dnia wyrokowania. Sąd, dokonując „wyceny” tego świadczenia na dzień wyrokowania, nie może zasądzić odsetek od innej daty niż od dnia następnego po wyrokowaniu (sprzeciw od nakazu zapłaty k.23-28).

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 17 lipca 2010 roku około godz. 13.00 R. G. jechał samochodem V. (...), o nr rej. (...). Na tylnym siedzeniu, po prawej stronie pojazdu, siedziała pasażerka M. G. (1). Zarówno R. G. jak i M. G. (1) nie mieli jednak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Podczas podróży, w C., na drodze krajowej, kierowca samochodu V. (...), o nr rej. (...), P. M. (1), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i na skrzyżowaniu z drogą do D. nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu R. G., który podjął nieskuteczny, z uwagi na parametry przestrzenno-czasowe zdarzenia, manewr ominięcia samochodu sprawcy. Doszło do kontaktu kolizyjnego obu pojazdów, skutkiem czego samochód prowadzony przez powoda zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Z uwagi do doznane urazy wielonarządowe, w tym urazy głowy z ranami tłuczonymi, M. G. (1) w stanie śmierci klinicznej została przetransportowana do Szpitala (...) w L., gdzie zmarła. Z kolei R. G. został przetransportowany do Szpitala (...) w L.

z rozpoznaniem stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, otarć naskórka na twarzy, stłuczenia i otarć naskórka klatki piersiowej i brzucha, rany prawego kolana, ostrej reakcji stresowej pourazowej.

/dowód: okoliczność bezsporna/

Wyłączny sprawca wypadku - P. M. (2) w dniu zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC o numerze (...) u poprzednika prawnego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, w którym został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, wydanym w dniu 4 kwietnia 2012 roku, w sprawie o sygn. akt III K 760/11.

/dowód: okoliczność bezsporna, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego D. D. k. 115-132, wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 4 kwietnia 2012 roku k. 371, wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 września 2012 roku k. 419 akt Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku o sygn. akt III K 760/11/

W dniu 7 stycznia 2011 roku wujek K. M. G. zgłosił szkodę u ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Następnie pismem z dnia 10 stycznia 2011 roku, które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 18 stycznia 2011 roku P. G. wystąpił wobec ubezpieczyciela m. in. z roszczeniem o zapłatę kwoty 250.000 złotych tytułem łącznego zadośćuczynienia przysługującego mu i jego córce za śmierć M. G. (1) w wysokości 250.000 złotych

/dowód: okoliczności bezsporne, raport zgłoszenia szkody k. 106-107/

Decyzją z dnia 4 marca 2011 roku ubezpieczyciel przyznał K. G. zadośćuczynienie za śmierć babki w kwocie 3.000 złotych, lecz po przyjęciu 80% przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, wypłacił kwotę jedynie w wysokości 600 złotych. Na podstawie decyzji z 7 kwietnia 2011 roku ubezpieczyciel zmienił jednak swoje pierwotne stanowisko, wskazując, iż w wyniku ostatecznych ustaleń odstąpiono od zarzutu przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, dlatego też postanowiono wypłacić K. G. kwotę 2.400 złotych celem uzupełnienia należnego jej zadośćuczynienia za śmierć M. G. (1), ustalonego wcześniej na kwotę 3.000 złotych.

/dowód: decyzja z dnia 4 marca 2011 roku k. 15-16, decyzja z dnia 7 kwietnia 2011 roku k. 17-18/

M. G. (1) była matką P. G., a babką K. G., która w chwili jej śmierci miała 10 lat. Uczestniczyła ona życiu swojej wnuczki od chwili urodzenia, pomagając synowej J. G. w wychowaniu córki. K. i M. były ze sobą bardzo emocjonalnie związane, tym bardziej, iż babka K. ze strony matki była alkoholniczką i w zasadzie nie utrzymywała z wnuczką bliższych kontaktów oraz nie uczestniczyła w jej wychowaniu.

/dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powódki P. G. k. 140v w zw. z k. 139v-140, zeznania J. G. k. 140-140v/

J. G. zaraz po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, gdy K. miała około 1 rok musiała wrócić do pracy, w związku z czym opieki nad wnuczką podjęła się M. G. (1). Co prawda, gdy K. G. miała 3 lata rodzice zdecydowali się posłać ją do przedszkola, jednak już po około 2 tygodniach, gdy K. zachorowała zrezygnowali z tego pomysłu, powierzając w dalszym ciągu opiekę nad swoją córką M. G. (1). K. G. wraz z rodzicami P. i J. małżonkami G. mieszkała wówczas na osiedlu (...) w L., natomiast M. G. (1) na osiedlu (...), w związku z czym R. G. przywoził ją codziennie rano do mieszkania wnuczki, gdzie ta spędzała z nią czas aż do godziny 15.00, czyli do momentu gdy rodzice wracali do domu z pracy. Również w soboty i niedziele M. G. (1) spotykała się z wnuczką.

/dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powódki P. G. k. 140v w zw. z k. 139v-140, zeznania J. G. k. 140-140v/

Rozpoczęcie przez K. G. nauki nie zmieniło bliskich relacji jakie łączyły ją i jej rodziców z M. G. (1). W dalszym ciągu spędzała ona z babką dużo czasu, ponieważ co weekend oraz w każde święta i rodzinne uroczystości jeździła z rodzicami do dziadków na obiad, a ponadto niemal codziennie jej rodzina utrzymywała z babką kontakt telefoniczny. Podobnie było w wakacje, które rodzina K. również spędzała wspólnie z M. i R. G.. Ponadto z uwagi, że P. G. pracował jako pilot wycieczek, w związku z czym często zabierał żonę ze sobą w podróż, to K. często nocowała u M. i R. G..

/dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powódki P. G. k. 140v w zw. z k. 139v-140, zeznania J. G. k. 140-140v/

Relacje łączące K. z babką były bardzo emocjonalne, ciepłe oraz pełne miłości. M. bawiła się z wnuczką, uczyła się języka angielskiego i zabierała na spacer. K. nazywała babkę swoją koleżanką i bawiła się z nią w sklep. Gdy zaś K. chorowała M. G. (1) przyjeżdżała na każde wezwanie jej rodziców, aby zaopiekować się wnuczką. Często robiła jej też pierogi czy ciasto. Uczestniczyła w jej I Komunii Świętej.

/dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powódki P. G. k. 140v w zw. z k. 139v-140, zeznania J. G. k. 140-140v/

Na skutek śmierci M. G. (1) nagłemu rozerwaniu uległa silna więź łącząca K. G. z babką, przez co ucierpiało też jej spokojne i szczęśliwe dotąd życie rodzinne. Gdy K., która w dniu 17 lipca 2010 roku przebywała wraz z rodzicami w Hiszpanii dowiedziała się o śmierci babki cały czas płatała i była w bardzo dużym szoku. Zarówno ona jak i jej rodzina bardzo przeżyli śmierć M. G. (1) i do dnia dzisiejszego nie mogą się pogodzić z jej stratą, zaś wiele spotkań przy grobie zmarłej kończy się łzami. Nadto K. w każde święta oraz w dzień babci składa na grobie M. G. (1) stroik i opowiada o niej swojej młodszej siostrze, zaś w pamiętniku, który prowadzi smutno wspomina śmierć babki i żałuje, że ją straciła.

/dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powódki P. G. k. 140v w zw. z k. 139v-140, zeznania J. G. k. 140-140v/

Ponadto na skutek śmierci M. G. (1) rodzina K. musiała przeprowadzić się na około 10 miesięcy do mieszkania R. G., co wywołało niekorzystny wpływ na K.. Pogorszeniu uległy też kontakty K. z dziadkiem, ponieważ R. G. niedługo po śmierci swojej żony ponownie się ożenił, z czym K. i jej rodzina nie może się pogodzić z uwagi na pamięć o M. G. (1). Nie wiedzą oni też jak się zwracać do nowej żony R. G., zaś K. mówi do niej per (...), co często wywołuje niezręczne sytuacje. Dlatego też jej rodzina nie utrzymuje już z R. G. tak częstych i zażyłych kontaktów jak kiedyś.

/dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powódki P. G. k. 140v w zw. z k. 139v-140, zeznania J. G. k. 140-140v/

Powyższy stan faktyczny, który był między stronami bezsporny (sporna była jedynie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia) Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Dowody z dokumentów, na podstawie których Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie są zgodne z okolicznościami przyznanymi przez strony. Tworzą jasny i spójny obraz przedmiotowej sprawy w zakresie stosunku prawnego łączącego strony, roszczeń powódki w stosunku do pozwanego z tytułu odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 17 lipca 2010 roku oraz przebiegu postępowania dotyczącego likwidacji szkody. Dokumenty nie budzą zatem wątpliwości co do swej autentyczności czy wiarygodności i nie były kwestionowane przez strony.

Sąd obdarzył ponadto walorem wiarygodności zeznania przesłuchanego w niniejszej sprawie świadka w osobie J. G. (k. 140-140v) oraz przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki P. G. (k. 140v w zw. z k. 139v-140), które to zeznania są jasne, precyzyjne, wzajemnie ze sobą korespondują, a ponadto są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, toteż Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwa zasługują na uwzględnienie, choć jedynie w części.

Co prawda podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była między stronami sporna, niemniej jednak należy przypomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w

granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, jeżeli szkoda została wyrządzona przez ruch tego środka komunikacji. Zgodnie z §2 w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji naprawienia szkody można żądać na zasadach ogólnych.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego, zastosowanie mają wprost przepisy kodeksu cywilnego: art. 446 § 4 k.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy małoletnia powódka K. G. w następstwie śmierci osoby bliskiej tj. M. G. (1), będącej jej babką niewątpliwie doznała krzywdy w postaci cierpień psychicznych.

Okolicznością bezsporną była bezprawność zawinionego działania kierowcy samochodu V. (...) (potwierdzona wyrokiem skazującym w postępowaniu karnym), za którego zastępczą odpowiedzialność ponosiła niewątpliwie pozwana spółka, jak też to, że śmierć babki powódki była powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu. Okolicznością bezsporną było także to, że M. G. (1) wbrew zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym jechała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa (faktyczne i prawdziwe przyczyny takiego zachowania zdawały się przy tym wynikać, z zeznań R. G. złożonych w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Lublinie pod sygn. akt I C 775/11 k. 496, który wskazywał na określone cechy anatomiczne żony jako faktyczną przyczynę jej niechęci do podróżowania w pasach bezpieczeństwa). Fakt ten miał decydujące znaczenie dla zaistnienia skutku wypadku w postaci śmierci M. G. (1), przy czym jak wynika z dokumentów znajdujących się w sprawie Sądu Okręgowego w Lublinie o sygn. akt I C 775/11, której akta zostały dołączone do akt niniejszego postępowania - skutek taki mógł również hipotetycznie zaistnieć także przy zapiętych pasach bezpieczeństwa pasażerki samochodu V. (...), z uwagi na jej bardzo poważne schorzenia samoistne, które w wyniku stresu pourazowego mogłyby doprowadzić do nagłego zgonu. W ocenie Sądu orzekającego w sprawie, powyższe nakazywało przyjąć, że ustalone zachowanie M. G. (1) pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wywołaniem ustalonych skutków zdarzenia z dnia 17 lipca 2010 roku, ale w wymiarze znacząco niższym, niż w postępowaniu likwidacyjnym przyjmowała to strona pozwana, w związku z czym podobnie jak w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym w Lublinie o sygn. akt I C 775/11 i I C 217/14 Sąd nie znalazł w realiach niniejszej sprawy żadnych podstaw do kategorycznego odrzucenia jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem M. G. (1), a powstaniem szkody i jej rozmiarem.

Podkreślić jednak należy, iż ustalenie faktu oraz stopnia przyczynienia się osoby zmarłej do powstania szkody nie prowadzi automatycznie do zmniejszenia świadczeń likwidujących szkodę pokrzywdzonych w takim samym stopniu. Zgodnie bowiem z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega zmniejszeniu tylko stosownie do okoliczności. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się zatem, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje Sądowi orzekającemu taką możliwość (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 3 sierpnia 2011 r., I ACa 298/11; red. A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz Tom III, teza 4 do przepisu art. 362 k.c.). Ustalenie przyczynienia się jest bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Samo przyczynienie się nie przesądza zmniejszenia obowiązku kompensaty szkody, a jego stopień nie jest nigdy bezpośrednim wyznacznikiem tego zmniejszenia (zwłaszcza, że zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. Sąd przyznaje „odpowiednią sumę” tytułem zadośćuczynienia). Decyzja o ewentualnym obniżeniu odszkodowania jest zatem wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu - jego powinnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09, LexPolonica nr 3028330). Oceny co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie

w uzasadnieniu cytowanego wyżej wyroku z 3 sierpnia 2011 roku). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączone. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do art. 362 § 1 k.c., LEX2010, teza 31).

W realiach sprawy, przy ustalonym niewielkim stopniu przyczynienia się zmarłej M. G. (1) do powstania szkody, Sąd nie znalazł podstaw do zmniejszania świadczeń odszkodowawczych w postaci należnego powódce zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Wina zmarłej miała bowiem wyłącznie postać najłżejszą lekkomyślności. Uchybienie obowiązkowi zapięcia pasów nie wynikało w jej przypadku z ostentacyjnego lekceważenia przez nią obowiązującego porządku prawnego, lecz jej źródła należy się doszukiwać wyłącznie w dyskomforcie ich używania, spowodowanym cechami osobistymi zmarłej. Nie była ona czynnym uczestnikiem ruchu drogowego (kierowcą), jako pasażer starała się zminimalizować skutki niezapięcia pasów, wybierając miejsce w samochodzie, które w powszechnej opinii jest uważane za najbezpieczniejsze, najmniej narażone na wpływ zderzeń z innymi pojazdami na drodze. Jej zawinione zachowanie w żaden sposób nie wpłynęło (w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego) na powstanie i przebieg samej kolizji, jej wyłącznym sprawcą był kierowca drugiego pojazdu (czyn zmarłej wypełniał wyłącznie znamiona formalnego wykroczenia, przy konfrontowanym z nim czynem sprawcy wypadku - przestępstwem skutkowym). Istotne dla oceny Sądu było również to, że ustalony, bardzo zły stan zdrowia M. G. (1) stwarzał realne niebezpieczeństwo jej śmierci w chwili wypadku, wskutek doznanego stresu, bez związku z kinetyką ciała ofiary. Jak się wydaje, podobnych ustaleń dokonał ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym i przy początkowym przyjęciu 80% przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, ostatecznie przyjął brak podstaw do zmniejszenia wypłaty świadczeń i pełną odpowiedzialność sprawcy kolizji. Zmiana stanowiska pozwanego, sama w sobie dopuszczalna, musiała być poczytana wyłącznie za element taktyki procesowej strony i nie pozostawała obojętna dla oceny Sądu co do celowości zmniejszenia sum zasądzanych na rzecz powódki, dla przypomnienia — „sum odpowiednich”, a więc nie powiązanych węzłem pełnej, matematycznej korelacji z wysokością szkody. Reasumując, Sąd in casu odstąpił od zmniejszenia zadośćuczynienia należnego powódce z powodu niezapięcia pasów przez zmarłą M. G. (1) w dniu 17 lipca 2010 roku.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także w swej treści art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie wskazanego przepisu.

Należy zatem wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła babka małoletniej powódki, utrzymująca z nią bardzo ściśle i zażyłe kontakty, było bezprawnym, zawinionym naruszeniem jej prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymywania więzi rodzinnych i wywołało krzywdy wymagające kompensaty finansowej. Sąd był zatem uprawniony do przyznania powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 446 § 4 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy - i jej rozmiaru - ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu

(natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, póź. 81; wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, póź. 210).

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że cierpienia psychiczne powódki miały charakter długotrwały i w pewnym zakresie wpłynęły na jej funkcjonowanie społeczne. Powódka w dacie zdarzenia miała 10 lat, co niewątpliwie wpłynęło na zakres i rodzaj przeżywanych emocji i cierpienie psychicznych odczuwanych bezpośrednio po utracie osoby bliskiej oraz na jej świadomość skutków zdarzenia. Jak bowiem ustalono K. G., pomimo bardzo młodego wieku, ze względu na ustalone uwarunkowania rodzinne, pozostawała w bliskich, zażyłych stosunkach ze zmarłą babką i do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z jej utratą.

W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 sierpnia 2012 roku, I ACa 330/12). Bez powtarzania dokonanych ustaleń należy tylko zaakcentować, że u powódki skutek śmierci babki powstało poczucie pustki i osamotnienia. Śmierć M. G. (1) wpłynęła istotnie na emocjonalne, społeczne funkcjonowanie K. G., która co prawda nie wymagała psychoterapii i farmakoterapii, jednak rozerwanie istniejącej pomiędzy nią, a M. G. (1) bardzo zażyłej relacji było dla niej dużym wstrząsem psychicznym i niewątpliwie doprowadziło do ujemnych przeżyć. Należy bowiem zauważyć, iż M. G. (1) uczestniczyła z życia swojej wnuczki od chwili jej urodzenia, zaś do chwili gdy K. nie poszła do szkoły opiekowała się nią codziennie. K. traktowała babkę jak swoją koleżankę, z którą wspólnie bawiła się i spędzała czas, co nie zmieniło się, gdy powódka zaczęła chodzić do szkoły, ponieważ jak ustalono w każdy weekend jeździła z rodzicami do dziadków na obiad, spędzała z nimi wakacje oraz często zostawała u nich na noc. Ponadto należy podkreślić, iż śmierć M. G. (1) wywołała u powódki jeszcze większe negatywne przeżycia emocjonalne, a to z tego powodu, że jej druga babka była alkoholiczką i nie utrzymywała z nią w zasadzie żadnych kontaktów, dlatego też po śmierci M. G. (1) powódka odczuwa jakby nie miała już żadnej babki, co niewątpliwie jest dla dziecka bardzo ciężkie. Ponadto jak ustalono śmierć babki była dla K. G. szokiem, zaś negatywne emocje związane z jej śmiercią powódka opisuje w pamiętniku, który prowadzi. Co więcej powódka często odwiedza grób babki, składając na nim stroik i opowiada młodszej siostrze o M. G. (1), co potwierdza, iż do dnia dzisiejszego powódka nie może się pogodzić z przedwczesnym odejściem M. G. (1), na które nie była ona w żaden sposób przygotowana.

Mając na uwadze w/w okoliczności Sąd uznał, że krzywda powódki ustalona w sprawie, byłaby w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 23.000 złotych. Zdaniem Sądu, sumy te są właściwe dla zatarcia u powódki negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy po śmierci M. G. (1) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, jak też uchwałę 12 pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974, póź. 145). Mając zatem to na względzie, Sąd Okręgowy ostatecznie zasądził na rzecz powódki kwotę 20.000 złotych, stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą należnego powódce zadośćuczynienia, a kwotą wypłaconą jej w postępowaniu likwidacyjnym (23.000 złotych – 3.000 złotych = 20.000 złotych).

Dalej idące żądania powódki, jako niezasadne i zbyt wygórowane, podlegały oddaleniu na podstawie wskazanych przepisów.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej na rzecz powódki kwoty.

Żądanie dochodzenia ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia znajduje swoje uzasadnienie w normie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego z art. 456 § 4 k.c. ma – w ocenie Sądu orzekającego - charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje sam wierzyciel poprzez wezwanie



zobowiązanego do jego wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i zależy od uznania Sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 roku I CK 7/05, LEX Nr 153254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lipca 1999 roku III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31 w którym wyraził pogląd „świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe. Zakład nie pozostaje jednak w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego „decyzją” jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swojego roszczenia” (...) „z chwilą wypłacenia kwoty ustalonej przez ubezpieczyciela obowiązek wypowiedzenia się odnośnie tego, czy jest ona odpowiednia, powraca do wierzyciela (poszkodowanego, uprawnionego z ubezpieczenia OC). Od chwili zgłoszenia przez niego żądania dalszych roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście będą one uzasadnione”).

Dodać także należy, iż – zgodnie z powołaną już wyżej normą art. 817 § 1 k.c. – zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenia odszkodowawcze w terminie 30 dni, licząc od daty zgłoszenia szkody, oczywiście z zastrzeżeniem sytuacji, o której mowa w § 2 art. 817 k.c. Przepis art. 817 § 2 k.c. przewiduje, że gdyby w terminie wskazanym w art. 817 § 1 k.c. wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, a bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 art. 817 k.c.

Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, póź. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy należy z uwagi na to, iż jak ustalono już po zgłoszeniu szkody, w dniu 18 stycznia 2011 roku wpłynęło do ubezpieczyciela pismo, w którym P. G. w imieniu swoim oraz w imieniu K. G. domagał się przyznania zadośćuczynienia w łącznej kwocie 250.000 złotych za śmierć M. G. (1). Decyzja w przedmiocie ustalenia wysokości należnego K. G. zadośćuczynienia za śmierć babki do kwoty 600 złotych zapadła w dniu 4 marca 2011 roku. To zaś – w ocenie Sądu – uzasadnia wniosek, iż zakład ubezpieczeń, popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia, co do pozostałej części roszczenia dochodzonego przez powódkę, już z upływem terminu wynikającego z normy art. 817 § 1 k.c. oraz 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a więc z upływem 30 dni, licząc od dnia 18 stycznia 2011 roku. Stanowisko takie znajduje przede wszystkim uzasadnienie w orzecznictwie sądowym.

I tak w wyroku z dnia 13 sierpnia 2008 roku I CSK 114/07 LEX Nr 487518 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „obowiązkiem ubezpieczyciela po uzyskaniu zawiadomienia o zdarzeniu jest nie tylko wszczęcie postępowania likwidacyjnego, ale też prowadzenie go w taki sposób, aby o zakreślonym ustawowo terminie wyjaśnić okoliczności zdarzenia i wysokość szkody. Jeśli okaże się to niemożliwe, wówczas termin spełnienia świadczeń określa art. 817 § 2 k.c. „,Żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie daje podstaw aby ustalenie przesłanek odpowiedzialności zakładu, wysokości odszkodowania łączyć z jakimkolwiek toczącym się innym postępowaniem. Artykuł 817 k.c. nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody” (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 06 lipca 2005 roku I A Ca 18/05, LEX Nr 175174).

Zatem – przy uwzględnieniu faktu, iż w toku niniejszego procesu strona powodowa wykazała zasadność żądania dalszego zadośćuczynienia w wysokości 20.000 złotych może domagać się skutecznie ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w ich spełnieniu od dnia wcześniejszego, niż wskazany w pozwie dzień 4 marca 2011 roku. Mając jednak na uwadze wiążący, w świetle art. 321 § 1 k.p.c., charakter żądania pozwu w tym zakresie, Sąd zasądził odsetki ustawowe na rzecz powódki od 4 marca 2011 roku do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i

celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron.

Powódka wygrała sprawę w 95,65 %, a więc niemalże w całości, dlatego też należy jej się w ocenie Sądu zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu w całości tj. w kwocie 3.517 złotych, na która to kwotę składają się: opłata od pozwu w wysokości 1.100 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 złotych ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)

Z tych przyczyn i w oparciu o powołane przepisy Sąd Rejonowy orzekł, jak w wyroku.